

ŻABSON & YOUNG IGI, Polski Karnawał

Polski karnawał
La la la la la la la
La la la la la la la
La la la la la la la

To polski karnawał
Było brać jak dawał
Możesz wpaść na melanz
Możesz paść na zawał

A jak mocno się najebie
To jak rilis the baraba
Nazajutrz muszę przeproszać
Gdy spotkam w klatce sąsiada
Trochę wstydy

Patrzę się przez judasz
A tam stoją psy
Bo leje się tu wóda
I sąsiad się zrobił zły
Mówię tym psom: Buda!
Żeby sobie szły
Lecz to chyba się nie uda
Czują woń marihuany

Jakiegoś ziomala za bardzo wygrzało
Chciał zostać królem bonga jak Manu Chao
Ale spalił moje zioło
No i wleciał pot na czoło
Chyba go znokautowało
Jak Manny Pacquiao
Dawaj money
Lecimy na całość

□

Polski karnawał
La la la la la la la
La la la la la la la
La la la la la la la
Karnawał

Leci tynk ze ścian
Sąsiedzi myślą, że to zamach
Nie ma tu zamuły
Chociaż każdy z ziomów spawa
Wieczór wciąż przyspiesza
Jakbym jebnął władę
Pa pa pa pa na mój Poker Face
Jak Lady Gaga

Ktoś mi coś pierdoli
Ktoś mi coś tu gada
Nie zrobiem zdjęcia
Chyba uraziłem fana
Więc przepraszam
Jestem w dobrym rauszu
Jak Tony Montana
Nie przepraszam
Jestem w dobrym rauszu
Jak Maradonna

Dawaj do nas
Jesteśmy legendami sportu
Mamy w chuj zioła
Tego najlepszego sortu

Jeśli wykruszy się skład jak Barcelona
Nadal będziemy śpiewać to tak
Jak na stadionach

Polski karnawał
La la la la la la la
La la la la la la la
La la la la la la la
Karnawał